

Jan Kazimierz Przybyłowski

Teoretyczne modele Kościoła i jego działalności

Warszawskie Studia Pastoralne 20, 231-248

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI¹

TEORETYCZNE MODELE KOŚCIOŁA I JEGO DZIAŁALNOŚCI

Theoretical models of the Church and its activities

Papież Franciszek naucza, że „duszpasterstwo w kluczu misyjnym wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium pasterskiego, że «zawsze się tak robiło». Zachęcam wszystkich, by byli odważni i kreatywni w tym zadaniu przemyślenia celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty. Określenie

¹ Ks. Jan Przybyłowski (ur. 1958), kapłan diecezji włocławskiej, profesor zwyczajny. Studia specjalistyczne w zakresie teologii pastoralnej ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymując stopień doktora w 1993 roku. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie w 2001 roku. Tytuł naukowy profesora nauk teologicznych otrzymał 25 stycznia 2011 roku. Od 2002 roku jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. W latach 2008-2010 pełnił funkcję prodziekana ds. naukowych na Wydziale Teologicznym UKSW, a w latach 2010-2012 był prorektorem ds. finansowych i naukowych na UKSW. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych i kilku książek, m.in. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne* (Lublin 2001); *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej. Studium teologicznopastoralne* (Warszawa 2010); *Jak modli się polska młodzież? Studium socjologiczne*, Warszawa 2013.

celów bez stosownych, wspólnotowych poszukiwań środków, aby je osiągnąć, skazane jest na czystą fantazję. (...) Ważne jest, by nie iść samemu, liczyć zawsze na braci, a szczególnie na przewodnictwo biskupów, przy mądrym i realistycznym rozoznaniu duszpasterskim”.² Artykuł ten jest próba podjęcia tego wezwania Franciszka I.

Według podstawowej definicji model to normatywny wzorzec struktury, lub zachowań, czy układu stosunków, rozpoznań w zbiorowości, uznawany i zalecany dla jej członków. W teorii pastoralnej chodzi o zbudowanie modelu wspólnoty kościelnej i jej działalności w oparciu o teologiczno-pastoralną wizję Kościoła, który wypełnia swoje posłannictwo w rzeczywistości ziemskiej różnorodnie uwarunkowanej.

Model teoretyczny Kościoła i jego działalności nie odzwierciedla wzorów, jakie funkcjonują w świadomości członków Kościoła i mogą wpływać na ich zachowania. Jest to bowiem naukowo określony zespół obiektywnych norm i kryteriów oceny praktyki kościelnej w oparciu o źródła objawione, nauczanie Kościoła i wyniki badań teologii spekulatywnej. Model teoretyczny w teologii pastoralnej spełnia rolę zasad (kryteriów i norm), które umożliwiają opis Kościoła jako wspólnoty zbawczej i społeczności ludzkiej, a także pozwolą na przeprowadzenie oceny aktualnej praktyki kościelnej. Te eklezjalne zasady i kryteria działalności duszpasterskiej Kościoła w historii teologia czerpie z wiary i z tej racji ma status pełnoprawnej dyscypliny teologicznej.³

Modele, którymi posługuje się teologia pastoralna, są szczególnym typem teorii, dlatego przy ich tworzeniu wykorzystuje

² Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 33 (dalej skrót EG).

³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 57 (dalej skrót: PDV).

się uniwersalne pojęcia teologiczne i uwzględnia podstawowe związki między desygnatami tych pojęć. W konstruowaniu modelu teoretycznego w ramach teologii pastoralnej wykorzystuje się źródła objawione, nauczanie Kościoła i wiedzę na jego temat zaczerpniętą z teologicznych nauk systematycznych i historycznych (eklezjologia teoretyczna), ale bierze się również pod uwagę wyniki analiz nauk świeckich, które badają Kościół jako ludzką społeczność. Naukowy model teologiczny jest wynikiem badań teoretycznych, dlatego dopiero praktyka eklezjalna może zweryfikować jego prawdziwość.

Każda działalność kościelna jest uwarunkowana wewnątrzkościelnie, ale mają na nią wpływ także okoliczności zewnętrzne. Działania kościelne powinny być zorganizowane w taki sposób, aby mógł być zrealizowany główny cel, jakim jest wypełnianie misji zbawczej, a także aby wypełniane były cele drugorzędne o charakterze ekstensywnym. Skuteczność praktyki kościelnej zależy od wykorzystania wszystkich czynników pozytywnie wpływających na osiągnięcie zamierzonego celu. Koniunktura działań kościelnych może być jednak zagrożona przez wpływy wewnętrzne lub zewnętrzne, personalne, instytucjonalne, strukturalne, funkcjonalne. Przy realizowaniu konkretnych praktyk kościelnych mogą bowiem pojawić się czynniki ograniczające ich sprawność i efektywność. Teologia pastoralna ma za zadanie zdobywanie teoretycznej wiedzy na temat tych czynników, które pomagają odnowić i uskutecznić działalność kościelną. Niemniej ważne jest także badanie i poznawanie tych czynników, które ograniczają działania kościelne zarówno obiektywnych (zwłaszcza strukturalnych, instytucjonalnych), jak i subiektywnych, zwłaszcza po stronie ludzi, którzy w danej działalności kościelnej uczestniczą lub nią kierują, ponosząc odpowiedzialność za jej stan i rozwój.⁴

⁴ W teologii pastoralnej chodzi o wypracowanie modeli o charakterze dyrektywno-normatywnym, które pokażą, jak należy przeciwdziałać nieko-

W teorii działania kościelnego ważną rolę spełnia obraz strukturalny Kościoła i wizja funkcjonalna organizacji praktyki kościelnej.⁵ Zadaniem pastoralisty jest przełożenie ogólnej wizji Kościoła, jako wspólnoty zbawczej, na strukturalny i funkcjonalny model teoretyczny poprzez „umiejscowienie” praktyki kościelnej w strukturach kościelnych, ukonkretnienie kształtu czynności duszpasterskich (podstawowych) i uzupełniających (apostolskich, ewangelizacyjnych), a także działań ekstensywnych (edukacyjnych, kulturalnych, ekonomicznych) poprzez szczegółowe określenie ich elementów składowych i stworzenie procedur ich realizacji.

1. Model strukturalny

Teologiczny model strukturalny ukazuje Kościół jako Bosko-ludzki organizm, którego celem jest realizacja misji zbawczej. Organizm kościelny tworzą ludzie, ale istotna dla całej wspólnoty Ludu Bożego i dla każdego jej członka jest nie tylko jakaś specyficzna „przynależność społeczna”, ale przede wszystkim szczególne „powołanie”. Kościół bowiem, jako wspólnota ludzka, jest równocześnie „Ciałem Mistycznym Chrystusa”.⁶

Przynależność do Kościoła pochodzi ze szczególnego wzwania połączonego ze zbawczym działaniem łaski. W wizji całościowej i wielorako zróżnicowanej wspólnoty Ludu

rystnym przemianom w życiu i działalności Kościoła. Zob. J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*, Warszawa 1983, s. 238.

⁵ Na temat różnych wizji funkcjonalnych i ich roli w badaniach społecznych zob. P. Sztompka, *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. (Studium analityczne)*, Warszawa 1971.

⁶ Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis*, AAS 35(1943), s. 193-248 (dalej skrót: MC).

Bożego należy przede wszystkim widzieć Chrystusa, który każdemu w tej wspólnotcie w jakiś sposób mówi: „pójdź za Mną”.⁷ „Jest to społeczność uczniów i wyznawców, z których każdy w jakiś sposób – czasem bardzo wyraźnie uświadomiony i konsekwentny, a czasem słabo uświadomiony i bardzo niekonsekwentny – idzie za Chrystusem. W tym przejawia się zarazem na wskroś «osobowy» profil i wymiar tej społeczności, która – pomimo wszystkich braków życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu - jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób stanowią ją z samym Chrystusem, choćby tylko przez to, że noszą na swej duszy niezniszczalne znamię chrześcijanina”.⁸

2. Model funkcjonalny

Model funkcjonalny opisuje i analizuje wszystkie funkcje i działania pastoralne spełniane w ramach układu strukturalnego Kościoła. Sobór Watykański II wiele uwagi poświęcił właśnie temu, żeby ukazać, w jaki sposób „ontologiczna” wspólnota uczniów i wyznawców ma się stawać coraz bardziej również „po ludzku” świadomą wspólnotą życia i działania (praktyka eklezjalna).⁹

Podstawowym kryterium praktyki kościelnej jest Bosko-ludzki wymiar wspólnoty Kościoła. Z tego względu każdy rodzaj działalności o tyle służy rozwojowi i prawdziwej odnowie Kościoła i o tyle przyczynia się do tego, że niesie on

⁷ J 1, 43.

⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 21 (dalej skrót: RH).

⁹ Inicjatywy Soboru w tej dziedzinie znalazły swą kontynuację w wielu dalszych poczynaniach o charakterze synodalnym, apostołskim i organizacyjnym.

autentyczne światło Chrystusa, o ile opiera się na rzetelnej świadomości powołania i odpowiedzialności za tę szczególną zbawczą łaskę, jedyną i niepowtarzalną, dzięki której każdy chrześcijanin we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa.¹⁰ Należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej „praxis”, „praktyki” apostołskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego według stosownej proporcji.¹¹

Ta podstawowa zasada obowiązuje hierarchię, osoby zakonne i wiernych świeckich, dlatego musi ją stosować Papież, każdy Biskup, wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. „Muszą wedle niej kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej «królewskiej służby», która każdemu z nas nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani, i do czego, przyjmując powołanie, sami zobowiązaliśmy się z łaską Bożą. Taka wierność powołaniu otrzymanemu przez Chrystusa od Boga niesie z sobą ową solidarną odpowiedzialność za Kościół, do której Sobór Watykański II chce wychować wszystkich chrześcijan. W Kościele bowiem jako we wspólnocie Bożego Ludu, prowadzonego od wewnątrz działaniem Ducha Świętego, każdy ma «własny dar», jak uczy św. Paweł (1 Kor 7, 7; por. 12, 7. 27; Rz 12, 6; Ef 4,

¹⁰ „Ludzie świeccy zrzeszeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusowym pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są do tego, aby jako żywe członki ze wszystkich sił swoich, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrostania Kościoła i do ustawicznego uświęcania”. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 33.

¹¹ RH 21.

7). Ten zaś «dar», będąc jego własnym powołaniem, własnym udziałem w zbawczym dziele Chrystusa, równocześnie służy drugim, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi”¹²

W modelu funkcjonalnym odwzorowane są także podstawowe procesy pastoralne zachodzące w danym organizmie kościelnym, określony zostaje ich wpływ na ogólny stan i rozwój Kościoła jako wspólnoty zbawczej i społeczności ludzkiej, ukazane są także relacje między nimi (układy sprzężeń). Modele funkcjonalne dzielą się na dwie kategorie: modele eksplanacyjne i prognostyczne.¹³

a) funkcjonalny model eksplanacyjny

Model eksplanacyjny przedstawia analizę praktyki kościelnej, której konkretne działania tworzą układ wzajemnych relacji, pozwalających wyjaśnić własności funkcjonowania organizmu Kościoła jako całości. Prawdziwość założonych w takim modelu wzorowych czynności musi być zweryfikowana empirycznie, aby konkretnie określić elementy działania kościelnego i relacje między nimi.

Funkcjonalny model eksplanacyjny pozwala zobaczyć Kościół od środka, w wymiarze indywidualnego uczestnictwa w życiu wspólnoty zbawczej, a to daje możliwość dialogu, porozumienia i współpracy wszystkim jej członkom. Doświadczenie, płynące z praktyki kościelnej, pozwala każdemu członkowi Kościoła wniknąć w jego życie i wtopić w jego rzeczywistość swoją indywidualną naturę, nie naruszając jego zbawczej istoty i wspólnotowego charakteru. Kościół nie jest

¹² RH 21.

¹³ Zob. S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985, s. 446.

jednak sumą jednostkowego uczestnictwa jego członków, ale stanowi Mistyczne Ciało Chrystusa.¹⁴

Tajemnica Kościoła objawia się więc w poszczególnych jego członkach, ale do opisanego jego prawdziwego obrazu potrzebny jest najpierw zmysł Kościoła, a dopiero potem wiedza o nim i umiejętności posługiwania się językiem kościelnym. Ludzie spoza Kościoła, znając język kościelny, nie mają prawdziwej wiedzy o Kościele, dlatego dyskusja na tym poziomie jest bezprzedmiotowa.¹⁵ Do dialogu na temat Kościoła potrzebna jest zatem wiedza teoretyczna o Kościele, której źródłem jest wiara. Może ona mieć charakter naukowy (teologia), albo zdroworoządkowy (mądrość życiowa). Naukowa wiedza upoważnia do stawiania tez poznawczych i weryfikowania hipotez badawczych. Wypowiedzi zdroworoządkowe o Kościele mogą mieć wartość poznawczą, jeżeli oparte są na zmyśle

¹⁴ MC, s. 193-248. Sam Jezus powiedział, że On jest krzewem winnym, a my latoroślami (por. 15, 1 n.). Potwierdza to przebogata nauka świętego Pawła, który nie przestaje przypominać, że wszyscy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie (por. Ga 3, 28); który nieustannie nas zachęca, byśmy wzrastali we wszystko w tym, który jest Głową - to jest w Chrystusie (por. Ef 4, 15-16); który również i to przypomina: wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus (Kol 3, 11)? Gdy zaś chodzi o Doktorów Kościoła, to niech starczy ten wyjątek ze świętego Augustyna: „Winszujemy sobie a składamy dzięki, żeśmy zostali nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem. Czy rozumiecie, bracia, czy pojmujecie łaskę Bożą nad nami? Podziwiajcie, radujcie się: staliśmy się Chrystusem. Jeśli bowiem On Głową, to my członkami; cały człowiek to On i my (...). Zatem pełnia Chrystusa, to Głowa i członki. Cóż to jest Głowa i członki? To Chrystus i Kościół”. Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, 35 (dalej skrót: ES).

¹⁵ Używając analogii można powiedzieć, że taka wiedza jest jak puste naczynie na wodę na pustyni. To naczynie zyskuje wartość, jeżeli znajdzie się woda. Jeśli jednak pozostanie puste, do niczego się nie nadaje, chyba że do założenia na głowę, aby mniej paliło słońce.

Kościół. Natomiast opinie, formułowane przy pomocy metody indukcyjnej (sprowadzanie indywidualnych przypadków do tez uogólniających), najczęściej nie mają wiele wspólnego ani z teoretyczną, ani z praktyczną wiedzą o Kościele.

b) funkcjonalny model prognostyczny

Model prognostyczny praktyki kościelnej zawiera taki opis działań i relacji między nimi, który pozwoli przewidzieć przyszłe zmiany w organizmie eklezyjnym. Prawdziwość tego modelu weryfikuje rzeczywiste sprawdzenie się założonych przewidywań.¹⁶

Kościół nie może być strukturą zachowawczą, bo jego celem jest wzrost. Z tego względu utrzymywanie homeostazy wspólnoty kościelnej (stanu równowagi poprzez samoregulację) podważa cel zbawczy Kościoła. Jego celem jest wzrastanie w mocy Ducha Świętego. Kościół, który zbawia, „rodzi” każdego dnia Kościół. Jakakolwiek stagnacja, konserwowanie stanu posiadania, podejmowanie działań zachowawczych zagraża realizacji celu zbawczego. Kościół realizuje swoją misję zbawczą w kontekście historii, a to wymaga zachowania struktur organizacyjnych, instytucjonalnego charakteru działań, administrowania dobrami kościelnymi, ale nie wpływa na cel zbawczy Kościoła. Nie można bowiem mówić o jakości „produktu” zbawczego, oceniać sprawności czy efektywności

¹⁶ W futurologii współczesnej wyznacza się prognozy „średniego zasięgu” (około trzydziestoletnie). Szczególne znaczenie dla prognoz długofalowych może też mieć symboliczna data, jak np. zmiana stuleci, przełom wieków, „okrągła data” – rok 2000. Zob. H. Kahn, A.J. Wiener, *The Lear 2000. A Framework for Speculation on the Next Thirty-Three Years*, New York 1967; A. Siciński, *Prognozy a nauka*, Warszawa 1969. Niektórzy futurologowie tworzą bardzo spójne i przekonujące wizje przemian w świecie. Zob. np. A. Töfler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

działań zbawczych, gdyż misją zbawczą kieruje Duch Święty i Jego mocą wzrasta Kościół zbawiający. Struktura instytucjonalna Kościoła współlistnieje z jego misją zbawczą.

Jeżeli zatem planuje się odnowę działalności Kościoła, to nie chodzi o wprowadzanie zmian, ale raczej o zachowanie jego oblicza i rysów nadanych mu przez Chrystusa. Celem odnowy powinno być zatem przywrócenie Kościołowi doskonałej postaci i kształtu, które by odpowiadały pierwotnemu jego wyglądowi, a zarazem godziły się koniecznym postępowaniem, przez który Kościół jak drzewo z ziarna słusznie i prawnie rozwinął się z pierwotnych instytucji do dzisiejszego stanu. Budowli Kościoła, który rozrósł się we wspaniałą, obszerną i dostojną świątynię, wzniesioną ku chwale Bosej, nie można więc ścieśniać do skromnych proporcji starożytności, jakoby ta właśnie skromna forma była jedynie prawdziwa i uprawniona.¹⁷

Wiąże się z tym jednak pytanie: w jakiej relacji jest instytucja i zbawienie, urząd i charyzmat? Trzeba przyjąć podstawowe założenie, że działalność instytucjonalna i posłannictwo zbawcze tworzą organizm Kościoła, ale są niezależne. Nie można zatem zakładać, że podnoszenie sprawności działań instytucjonalnych (działalność zewnętrzna – ludzka) wpłynie na owocność misji zbawczej. Działania zewnętrzne nie odzwierciedlają istoty zbawienia, a jedynie są jej znakami i symbolami. Nie należy zatem sakramentalizować działań zewnętrznych, gdyż struktura organizacyjna praktyki kościelnej jest autonomiczna i nie podlega duchowym prawom łaski. Tylko w sakramentach znaki widzialne urzeczywistniają niewidzialną łaskę zbawczą. Źródłem a jednocześnie gwarantem owocności zbawienia jest tylko sam Jezus Chrystus.

¹⁷ ES 47.

3. Modele prognostyczne – programy duszpasterskie

Funkcjonalne modele prognostyczne ściśle wiążą się z planowaniem działalności kościelnej. Zadaniem teologii pastoralnej jest także prognozowanie długofalowe i tworzenie programów działań kościelnych.¹⁸ To zadanie spełnia pastoralista,¹⁹ który jest także futurologiem pastoralnym.

Programy działań kościelnych mają najczęściej charakter doraźny i obejmują przewidywania na krótki czas.²⁰ Do takich przewidywań potrzebna jest naukowa diagnoza aktualnej rzeczywistości kościelnej w kontekście uwarunkowań historycznych (zewnętrznych). Planowanie działań kościelnych powinno jednak uwzględniać także dalszą perspektywę czasową. W sposób naukowy takie prognozy długofalowe może formułować futurologia pastoralna.²¹

¹⁸ W Kościele długofalowe programy działań mogą być związane z przygotowaniem do obchodu rocznicy wydarzeń historycznych (np. nowenna przed 1000-leciem chrztu Polski), albo program przygotowania do obchodu 2000-lecia narodzin Chrystusa.

¹⁹ W Polsce przygotowywane są programy duszpasterskie, które tworzy zespół ludzi, specjalistów z różnych dziedzin, często tylko teoretyków lub praktyków. W tych zespołach często brakuje pastoralistów, którzy łączą teorię z praktyką. Do tworzenia takich programów najbardziej pożądanym jest „pastoralista zbiorowy”.

²⁰ Programy duszpasterskie obejmują jeden rok.

²¹ W futurologii pastoralnej nie chodzi o tworzenie utopii, czy nowych ideologii, ale o zasadne formułowanie prognoz dla Kościoła w oparciu o teoretyczną i praktyczną wiedzę o Kościele. Przewidywanie przyszłości dla działań Kościoła jest łatwiejsze od innych rodzajów futurologii, gdyż główny cel Kościoła – pełnienie posłannictwa zbawczego – nie może ulec zmianie, a cele drugorzędne i pośrednie nie wpływają na podstawowe formy urzeczywistniania się Kościoła. Drugim ułatwieniem dla futurologii pastoralnej jest antropologia pastoralna, która ukazuje człowieka w podstawowych i niezmiennych wymiarach człowieczeństwa (człowiek stworzony,

a) futurologia pastoralna

Do tworzenia futurologicznych prognoz działań kościelnych można zastosować różne metody. Najczęściej wykorzystuje się ekstrapolację trendów aktualnych w praktyce kościelnej uwarunkowanych wewnątrzkościelnie z uwzględnieniem przemian dotyczących rzeczywistości ziemskiej, w której Kościół wypełnia swoją misję zbawczą. Można tu wziąć pod uwagę różne przemiany religijne, moralne, społeczno-kulturowe, obyczajowe, ekonomiczne, a nawet polityczne. Niektóre przemiany w Kościele dotyczyć będą struktur (np. wzrost znaczenia małych grup w duszpasterstwie zwyczajnym, powstawanie różnych form duszpasterstwa nadzwyczajnego), a inne przemiany będą odnosić się do konkretnych czynności pastoralnych (np. zmiana stylu duszpasterzowania w środowiskach miejskich, większa aktywność świeckich w radach parafialnych).

Prognozy warunkowe uwzględniają zarówno czynniki pozytywnie, jak i negatywnie wpływające na działalność kościelną w perspektywie oznaczonego czasu. Im dłuższa jest perspektywa czasowa przygotowywanej prognozy pastoralnej, tym dokładność przewidywań jest mniej kontrolowana, gdyż relacje między pozytywnymi i negatywnymi czynnikami wpływającymi na kształt praktyki kościelnej będą coraz luźniejsze.

W klasycznych przewidywaniach warunkowych mogą pojawić się elementy samospełniających się prognoz. Wynika to

zbawiony, eschatyczny). Ułatwieniem dla futurologii Kościelnej jest też przyjęcie prawdy, że Kościół jest prowadzony przez Ducha Świętego, dlatego jego rozwój jest celowy, uporządkowany, a osiągnięcie ostatecznego celu jest pewne pomimo wszystkich braków kościelnego życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu (RH 21)

stąd, że wyznaczając prognozę warunkową można z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazać nieuniknioną pewnych zjawisk pozytywnych i negatywnych w rzeczywistości kościelnej (np. wzrost liczby osób uznających wartości ewangeliczne z jednoczesnym kontestowaniem struktur kościelnych: Chrystus – tak; Kościół – nie).

b) prognozowanie warunkowe

Prognozowanie działalności Kościoła jest ściśle związane z kierunkami zmian dokonujących się w rzeczywistości ziemskiej. Trendy zjawisk wynikające z procesu globalizacji, z przemian demograficznych, migracji na dużą skalę, problemów ekologicznych można przewidywać z dużą dokładnością, gdyż te przemiany są nieustannie monitorowane i naukowo badane, i interpretowane. Niektóre z nich mają bardzo duży wpływ na praktykę Kościoła. Projektując zatem odnowę działalności Kościoła, przy uwzględnieniu zbawczego charakteru ontologicznej wspólnoty uczniów i wyznawców Chrystusa, należy wskazać w jaki sposób ta wspólnota może się stawać coraz bardziej również „po ludzku” świadomą wspólnotą życia i działania.²²

W działalności Kościoła objawia się wpływ łaski i zaznaczają się uwarunkowania natury. Między nimi nie ma jednak sprzeczności, gdyż w praktyce kościelnej zachowują one swoją autonomię. Ontologiczna wspólnota wyznawców Chrystusa staje się Kościołem za sprawą łaski udzielanej każdemu członkowi indywidualnie. Owocność zbawczej łaski „ukościelniającej” jest bezwarunkowa. Natomiast uwarunkowania naturalne Kościoła mają wymiar ludzki i są uzależnione od ludzi funkcjonalnie. Z tej racji Kościół bezwarunkowo wypełnia

²² RH 21.

plan zbawczy, a jednocześnie w tym samym Kościele duże znaczenie ma działalność ludzka, choć może z tego powodu dochodzić do nadużyć w płaszczyźnie natury i praktyki. Trzeba jednak przyjąć podstawową prawdę, że choć budowla Kościoła opiera się na człowieku ze swojej natury kruchym i ułomnym, ale przez Chrystusa jest on zmienionym jakby w mocną skałę, która z pomocą Bożą nigdy nie zawiedzie: „Na tej skale zbuduję Kościół mój”²³

Teologia spekulatywna bada istotę łaski „ukościelniającej”, analizuje jej nadprzyrodzony charakter, poszukuje uzasadnienia jej owocności, rozważa wpływ łaski na rozwój duchowy człowieka, określa rolę łaski w posłannictwie zbawczym Kościoła. Owocem tych badań jest eklezjologia teoretyczna. Teologia pastoralna bada natomiast praktykę kościelną, analizując jej elementy strukturalne, personalne i funkcjonalne, monitorując przebieg poszczególnych działań i procedury ich realizacji, określając szczegółowo ich organizację. Teologia pastoralna, badając naturę Kościoła objawiającą się poprzez działania, nie narusza autonomii zbawczej łaski „ukościelniającej”, której owocność przejawia się w indywidualnym życiu każdego członka Kościoła.

Ostateczny cel Kościoła nie podlega wpływom ludzkim, gdyż nad realizacją planu zbawczego czuwa Boża Opatrzność. Kościół, jako organiczna wspólnota zbawcza, nie ma zatem wolnej woli, ani własnej myśli, ale całkowicie podlega działaniom Ducha Świętego. Kościół tworzą ludzie, ale organizm Kościoła nie jest sumą osób i nie powstaje z połączenia ich egzystencji. To Jezus Chrystus założył Kościół, aby był oddaną dla całej społeczności ludzkiej matką i rozdawcą zbawienia. Kościół Chrystusowy jest więc powołany do wypełniania

²³ Mt 16, 18. ES. 37.

pośrednictwa zbawczego, ale jego misja ma charakter rodzicielski, gdyż jest dla społeczności ludzkiej „matką”. Kościół zatem rodzi zbawczą społeczność ludzką. Zrodzeni przez Kościół wyznawcy Chrystusa na przestrzeni wszystkich wieków okazują mu swą szczególną miłość i troskliwość. Motywem miłości do Kościoła jest zapobiegliwość o chwałę Boga Najwyższego i wieczne zbawienie dusz ludzkich.²⁴

c) pozytywne i negatywne prognozy warunkowe

W przygotowaniu prognoz warunkowych dla praktyki kościelnej zarówno pozytywnych (optymistycznych), jak i negatywnych (pesymistycznych) należy uwzględnić kilka zasad. Przede wszystkim trzeba precyzyjnie wyznaczyć elementy strukturalne i funkcjonalne przewidywanych zjawisk (wydarzenia, procesy, przemiany jakościowe i ilościowe). Ważne jest również określenie warunków, które mogą pozytywnie lub negatywnie wpływać na prognozowane zjawiska. Trzecia zasada dotyczy wpływu przewidywanych zjawisk na postawy ludzi, przeobrażenia społeczno-kulturowe i system wartości. Wyznaczając prognozy warunkowe należy także je „oczyścić” z emocji, które niosą ze sobą bezzasadne nadzieje lub lęki.²⁵

Kościół żyje w świecie i tam spełnia swoją zbawczą misję, ale stosunki między Kościołem a społeczeństwem różnie się układają. Biorąc pod uwagę przejawy niechęci społeczeństwa wobec Kościoła, może on ograniczyć te stosunki do minimum,

²⁴ ES 21.

²⁵ Prognozując np. możliwości zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich należy wskazać niezbędne warunki, w jakich to zjednoczenie może nastąpić, a także przewidzieć w jaki sposób może to wpłynąć na system wartości i postawy chrześcijan zjednoczonych w jednym Kościele Chrystusowym, a także jaki to miałyby wpływ na rzeczywistość ziemską.

by powstrzymać się od kontaktów z bezbożnym społeczeństwem. Może postawić sobie za cel wyszukiwanie zła, które się w nim panoszy i publicznie go potępiać i zwalczać przez prowadzenie „świętej wojny”. I przeciwnie, może się do ześwieczonego społeczeństwa zbliżyć tak dalece, że będzie starał się albo wywierać na niego wpływ, albo rządzić nim w imieniu Boga. Kościół, nie wykluczając innych właściwych form, może też nawiązać dialog ze społeczeństwem. Nie ma on być ciągle jednakowy, lecz przystosowany do zdadności tych, z którymi się rozmawia i do okoliczności. Inaczej bowiem wygląda rozmowa z dziećmi, inaczej z dorosłymi; inaczej z wierzącymi w Chrystusa, a inaczej z tymi, którzy w Niego nie wierzą. Wymaga tego najpierw szeroko rozpowszechniony zwyczaj pojmowania stosunków między tym, co święte, a tym, co świeckie; następnie wzmożony rozwój, który tak bardzo zmienił wygląd społeczności ludzkiej naszych czasów; pluralizm tegoż społeczeństwa; wreszcie dojrzałość, jaką osiągnął człowiek współczesny, który, wierzący czy niewierzący, pod wpływem cywilizacji, stał się zdolny do myślenia, do prowadzenia rozmowy, do nawiązania poważnego dialogu.²⁶

Jakkolwiek Kościół bardzo przyczynił się do postępu kultury, wiadomo jednak z doświadczenia, że z powodów przygodnych uzgadnianie kultury z nauką chrześcijańską nie zawsze szło bez trudności. Trudności te niekoniecznie przynoszą szkodę życiu wiary, lecz nawet pobudzać mogą umysł do dokładniejszego i głębszego jej rozumienia. Nowsze bowiem badania i odkrycia w dziedzinie nauk ścisłych oraz historii i filozofii nasuwają nowe zagadnienia, które niosą ze sobą życiowe

²⁶ ES 78.

konsekwencje, a także domagają się nowych dociekań od teologów.²⁷

Zadaniem teologów jest poszukiwanie coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom współczesnym, przy zachowaniu jednak metod i wymogów właściwych nauce teologicznej. Należy bowiem odróżnić sam depozyt wiary, czyli jej prawdę, od sposobu jej wyrażania przy zachowaniu jednak tego samego sensu i znaczenia.²⁸

* * *

Właściwym podsumowaniem przeprowadzonych analiz mogą być słowa z Adhortacji Apostolskiej Papieża Franciszka *Evangelii gaudium*: „Marzę o wyborze misyjnym, zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczajne, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stany rzeczy. Reformę struktur, wymagająca odnowy duszpasterskiej, można zrozumieć jedynie w tym sensie: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach rozszerzało swój zasięg i było bardziej otwarte, by doprowadziło zaangażowanych w nie ludzi do przyjęcia stałej postawy «wyjścia» i w ten sposób sprzyjało udzielaniu pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń. (...) «Wszelka odnowa Kościoła musi mieć misję

²⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 62.

²⁸ Por. Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru* 11 X 1962, AAS 54(1962), s. 792.

jako swój cel, by nie popaść w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie»²⁹.

Summary:

This article describes models of the Church from the perspective of pastoral theology. The author describes the sequence: a structural model, functional model and forecasting models.

²⁹ EG 27.